

Agresywna, intensywna, techniczna, zwycięska. Roma nareszcie przekonała i zdobyła zasłużony aplauz swoich kibiców. 4-1 z Sampdorią pozwoliło Giallorossim zbliżyć się do strefy Ligi Mistrzów i odzyskać punkty do Interu, Lazio i Milanu, odległych obecnie o kolejno 6, 3 i 2 punkty. Coraz bardziej pozytywna jest wydajność Romy po zmianie ustawienia: 7 wygranych, 2 remisy i tylko jedna porażka w ostatnich 10 meczach, a więc po przejściu z 4-3-3 do 4-2-3-1.

Zespół Eusebio Di Francesco potwierdza szczególną bramkostrzelność na własnym boisku z 24 zdobytymi golami na Olimpico w 8 meczach rozegranych do tej pory w lidze i Lidze Mistrzów. W szczegółach, zespół ze stolicy Włoch strzelił 3 gole Atalancie 2 Chievo, 4 Frosinone, 3 Lazio, 5 Viktorii Pilzno, 3 CSKA Moskwa i 4 Sampdorii. Jedyny mecz na pusto był ze Spal, 0-2 z 20 października. Domowa średnia to 3 gole na mecz, bramka co 30 minut. Po raz trzeci w sezonie, ponadto, Romie udało się zdobyć 3 bramki w jednej połowie: zdarzyło się to już z Frosinone (1 połowa) i Viktorią (po przerwie). Trochę trudniej jest zachować czyste konto: na 16 meczów ogółem zespół tylko 5 razy nie stracił gola. W poprzednim sezonie było 9 czystych kont w 16 meczach z 12 bramkami straconymi (w tym sezonie 19).

Stephan El Shaarawy zdobył kolejne dwa gole i potwierdził pozycję najlepszego strzela Romy w lidze z 5 zdobytymi bramkami, wyprzedzając piątkę graczy, która zatrzymała się na 2 golach (Dzeko, Florenzi, Kolarov, Fazio i Pastore). To szóste podwójne trafienie Włocha z egipskimi korzeniami w zespole Giallorosich, a pierwsze w 2018 roku: wcześniej trafiła po dwa razy z Empoli, Austrią Wiedeń, Chievo, Udinese i Chelsea. Od wczoraj jest 14 Romanistów, którzy zdobyli co najmniej jednego gola od początku sezonu. Na listę trafili też Juan Jesus i Patrik Schick. Czeski napastnik, który nie cieszył się z gola od 28 kwietnia, zdobył czwartego ligowego gola w barwach Romy, podczas gdy jedyne trafienie w karierze Brazylijczyka pochodzi z 19 maja 2013 roku, gdy zakładał koszulkę z Interu, z meczu na San Siro z Udinese (zakończony 2-5). Po raz 10 z rzędu w wyjściowym składzie wyszedł Steven Nzonzi, który znajduje się od wczoraj na podium najczęściej wykorzystywanych w tym sezonie z 1194 minutami za plecami Olsena (1440, nie opuścił żadnej minuty) i Dzeko (1282). Wysoki Francuz znajduje się coraz bardziej w centrum projektu trenera z Abruzji.

Autor: abruzzi